



WRĘCZYCA WIELKA

OBLUBIENIEC

Nr 30/2021 25.07.2021

Tygodnik Parafii Świętego Józefa Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny

Drodzy Parafianie! Bracia i Siostry w Chrystusie! Święty Kościele we Wręczycy!

„Panie, nasz Boże, przyjęliśmy Najświętszy Sakrament, wieczną pamiątkę męki Twojego Syna, spraw, aby ten dar Jego niewysłowionej miłości przyczynił się do naszego zbawienia. Przez Chrystusa, Pana naszego.”

(Modlitwa po Komunii)

Życzę Wam, abyście mieli odwagę troszczyć się o braci i siostry pomagając Jezusowi karmić ich tym, czego naprawdę potrzebują. A wszystko po to, abyśmy wszyscy mogli w pełni sił iść drogą do nieba i rozwijać między sobą rodzinne relacje. ks. Robert Grohs, Proboszcz



PAPIEŻ FRANCISZEK NA TWITTERZE:



„W tym letnim czasie uczmy się zatrzymywać, wyłączać telefony komórkowe, patrzeć ludziom w oczy, pielęgnować ciszę, kontemplować przyrodę, odnawiać się w dialogu z Bogiem. #EwangeliaNaDziś (Mk 6,30-34)” „Tylko serce, które nie pozwala się ponieść pośpiechowi, jest zdolne do wzruszenia, to znaczy do tego, by nie dać się pochłonąć sobie i sprawom do załatwienia, a dostrzec innych, ich rany i potrzeby. Współczucie rodzi się z kontemplacji.” (18.07) „Pan zna każde z cierpień, jakich doświadczamy w tym czasie. Jest blisko tych, którzy doznali bolesnego odosobnienia; nasza samotność – która stała się jeszcze cięższą w czasie pandemii – nie jest Mu obojętna.” (23.07) „Pan jest zawsze blisko nas – zawsze – z nową zachętą, z nowymi słowami, ze Swym pocieszeniem, zawsze blisko nas. Pan jest wieczny i nigdy nie udaje się na emeryturę.” (24.07)

Święta myśl od świętych:

„Zabierz, Panie, i przyjmij całą wolność moją, pamięć moją i rozum, i wolę moją całą, cokolwiek mam i posiadam. Ty mi to wszystko dałeś - Tobie to, Panie, oddaję. Twoje jest wszystko. Rozporządzaj tym w pełni wedle swojej woli. Daj mi jedynie miłość Twoją i łaskę, albowiem to mi wystarcza. Amen.” (Modlitwa św. Ignacego Loyoli)



OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. Dziś, w XVII Niedzielę w Ciągu Roku, prosimy Ojca, abyśmy „dobrze używali rzeczy przemijających i nieustannie ubiegali się o dobra wieczne”.
2. Przed każdą Mszą św. słuchamy dziś świadectwa siostry Joanny ze Zgromadzenia Sióstr od Aniołów, która na co dzień posługuje na Syberii. Życzymy jej wielu łask Bożych oraz sił do ewangelizacji i dziękujemy za modlitwę za naszą parafię.
3. Dziś obchodzimy też po raz pierwszy ustanowiony przez Ojca Świętego Franciszka Światowy Dzień Dziadków i Osób Starszych. Papież zdecydował, że będziemy go obchodzić co roku w czwartą niedzielę lipca.
4. Jutro przypada wspomnienie św. Joachima i Anny, rodziców Matki Bożej, a dziadków Pana Jezusa.
5. We czwartek będziemy wspominali w liturgii Kościoła św. Martę, a w sobotę – św. Ignacego Loyoli, prezbitera.
6. W tym tygodniu wraca już sobotnia Msza św. Maryjna o 9:00.
7. Przypominamy, że od kilku dni można zgłaszać intencje mszalne na 2022 r.
8. Polecamy tygodnik „Niedziela”, a w nim artykuł o tym, co powoduje, że wielu wiernych rusza do Hiszpanii szlakiem św. Jakuba oraz tekst o tym, dlaczego kapłani są na tzw. „woodstockowych polach”.
9. W „Oblubieńcu” znajdziemy Orędzie Papieża Franciszka na pierwszy Światowy Dzień Dziadków i Osób Starszych, wartościowe sentencje św. Ignacego oraz jego bezcenne wskazówki dla tych, którzy chcą się nauczyć poznawać wolę Bożą.
10. Bardzo dziękujemy i nadal prosimy o pomoc w spłaceniu zobowiązań finansowych za prace remontowe na plebanii, które były prowadzone od listopada do marca. Dzięki naszemu wspólnemu wysiłkowi pozostało nam jeszcze do zapłaty dla wykonawców niecałe 10000 zł. Bóg zapłać.
11. Zapraszamy wszystkich członków Parafialnej Rady Duszpasterskiej na kolejne spotkanie, które odbędzie się 26 lipca po Mszy św. wieczornej.
12. Do sakramentu małżeństwa przygotowuje się Kamil Skura z Dąbrowy Zielonej i Joanna Adamik z Wręczyca Małej, Krzysztof Tomala z Wręczyca Wielkiej i Dorota Bajor z Myszkowa oraz Patryk Kuc i Anna Sitkiewicz z Wręczyca Wielkiej. Gdyby ktokolwiek wiedział o przeszkodach do zawarcia tych małżeństw, zobowiązany jest zgłosić to w kancelarii parafialnej.
13. Kilka dni temu odszedł od nas do Ojca śp. Bronisław Szyda z ul. Zamkowej, l. 71. Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie.
14. Za tydzień na parking przy Placu Księdza Zdzisława Radka od 7:30 do 18:00 będzie stał mobilny zespół szczepień na Covid-19. Każdy chętny będzie mógł skorzystać i zaszczepić się jednodawkową szczepionką. Nie trzeba będzie się rejestrować ani wcześniej zapisywać.
15. Po Mszy św. odbędzie się błogosławieństwo wszelkich pojazdów. Prosimy o podjechanie na parking przy Placu Ks. Zdzisława Radka. Można będzie oczywiście zabrać ze sobą poświęcone obrazki i zawieszki św. Krzysztofa i złożyć ofiarę na potrzeby misjonarzy. Zachęcamy też do wzięcia udziału w akcji pod nazwą „Św. Krzysztof – 1 grosz za jeden kilometr”. Szczegóły znajdziemy na plakacie przy wyjściu.

Oredzie Ojca Świętego Franciszka z okazji Światowego Dnia Dziadków i Osób Starszych



Drodzy dziadkowie, drogie babcie,

„Ja jestem z tobą przez wszystkie dni” (por. Mt 28, 20) – to obietnica, jaką Pan złożył uczniom zanim wstąpił do Nieba i którą dziś powtarza także Tobie, drogi dziadku i droga babciu. Tobie. „Ja jestem z tobą przez wszystkie dni”, to także słowa, które jako Biskup Rzymu i jako osoba starsza jak Ty, chciałbym skierować do Ciebie, z okazji tego pierwszego Światowego Dnia Dziadków i Osób Starszych: cały Kościół jest blisko Ciebie – mówiąc lepiej: jest blisko nas – troszczy się o Ciebie, kocha Cię i nie chce Cię opuścić!

Dobrze wiem, że to przesłanie dociera do Ciebie w trudnym czasie: pandemia okazała się nieoczekiwaną i gwałtowną burzą, ciężką próbą, która uderzyła w życie każdego, a z nami, starszymi, obeszła się w sposób szczególny, w sposób jeszcze cięższy. Wielu z nas chorowało i wielu odeszło, albo było świadkami tego, jak gasło życie ich małżonków i bliskich; jakże liczni byli zmuszeni do bardzo długiego trwania w samotności, odizolowaniu.

Pan zna każde z cierpień, jakich doświadczyliśmy w tym czasie. Jest blisko tych, którzy doświadczają bolesnego odsunięcia na bok; nasza samotność – która stała się jeszcze cięższą w czasie pandemii – nie jest Mu obojętna. Tradycja przekazuje, że także św. Joachim, dziadek Jezusa, był oddalony od swej wspólnoty, ponieważ nie miał dzieci; jego życie – tak, jak życie jego małżonki Anny – było uważane za bezwartościowe. Jednak Pan posłał do niego anioła, by go pocieszył. Kiedy on, zasmucony, pozostawał poza bramami miasta, ukazał mu się Boży posłaniec, aby powiedzieć mu: „Joachimie, Joachimie! Wysłuchał Pan Bóg twoją natarczywą modlitwę”[1]. Giotto na swoim słynnym fresku[2] zdaje się łączyć tę nocną scenę z jedną z tak wielu bezsennych nocy, do których wielu z nas jest przyzwyczajonych, a które są przepełnione wspomnieniami, zmartwieniami i pragnieniami.

Ale także wówczas, gdy wszystko wydaje się pogrążone w mroku, jak podczas tych miesięcy pandemii, Pan nie przestaje posyłać aniołów, aby ukoić naszą samotność i powtarzać nam: „Ja jestem z tobą przez wszystkie dni”. Mówi to do Ciebie, mówi to do mnie, do wszystkich. I to jest istotą tego pierwszego Dnia, który pragnąłem aby był obchodzony po raz pierwszy właśnie w tym roku, po długim czasie izolacji i wciąż powolnym odradzaniu się życia społecznego: aby każdego dziadka, każdą babcię, każdą osobę starszą – zwłaszcza tych spośród nas, którzy są najbardziej samotni – odwiedził anioł!

Czasem ci aniołowie mają twarze naszych wnuków, czasem członków rodziny, dawnych przyjaciół lub tych, których poznaliśmy właśnie w tych trudnych chwilach. W tym czasie nauczyliśmy się rozumieć, jak ważne są dla każdego z nas objęcia i odwiedziny, i jakże zasmuca mnie fakt, że w niektórych miejscach nie są one jeszcze możliwe!

Pan jednakże wysłał nam swoich posłańców także za pośrednictwem Słowa Bożego. Nie pozwala, aby go kiedykolwiek zabrakło w naszym życiu. Czytajmy każdego dnia kartę Ewangelii, módlmy się Psalmami, czytajmy proroków! Będziemy wzruszeni wiernością Pana. Pismo pomoże nam także zrozumieć to, o co Pan prosi dziś w naszym życiu. On bowiem posyła robotników do swej winnicy o każdej porze dnia (por. Mt 20, 1-16) i w każdym okresie życia. Ja też mogę zaświadczyć, że otrzymałem wezwanie, by zostać Biskupem Rzymu, kiedy osiągnąłem, że tak powiem, wiek emerytalny i wyobrażałem sobie, że nie będę już mógł zrobić zbyt wiele nowego. Pan jest zawsze blisko nas – zawsze – z nowymi zaproszeniami, z nowymi słowami, ze Swym pocieszeniem, zawsze blisko nas. Wiecie, że Pan jest wieczny i nigdy nie udaje się na emeryturę. Nigdy.

W Ewangelii wg św. Mateusza, Jezus mówi do Apostołów: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem” (28, 19-20). Te słowa skierowane są dziś także do nas i pomagają nam lepiej zrozumieć, że naszym powołaniem jest strzeżenie korzeni, przekazywanie wiary młodym i zaopiekowanie się najmniejszymi. Wsłuchajcie się w to dobrze: jakie jest nasze powołanie dziś, w naszym wieku? Strzeżenie korzeni, przekazywanie wiary młodym i zaopiekowanie się najmniejszymi. Nie zapominajcie o tym.

Nieważne, ile masz lat, czy jeszcze pracujesz, czy już nie, czy zostałeś sam, czy też masz rodzinę, czy jesteś babcią lub dziadkiem od młodszych lat czy też trochę później, czy jesteś nadal samodzielny, czy też potrzebujesz pomocy – ponieważ nie istnieje wiek emerytalny, jeśli chodzi o zadanie głoszenia Ewangelii, zadanie przekazywania tradycji wnukom. Trzeba wyruszyć w drogę i, przede wszystkim, wznieść się ponad swoje ograniczenia, aby podjąć coś nowego.

W tym kluczowym momencie historii, także dla Ciebie istnieje więc pewne odnowione powołanie. Zapytasz: ale jak to możliwe? Moje siły się wyczerpują, nie sądzę, bym mógł wiele uczynić. W jaki sposób mam zacząć zachowywać się w nowy sposób, kiedy przyzwyczajenia stały się regułami mojego istnienia? W jaki sposób mam się poświęcić biedniejszemu ode mnie, kiedy tak bardzo przejmuję się już moją rodziną? W jaki sposób mogę rozszerzyć moje spojrzenie, jeśli nie wolno mi nawet wyjść poza dom, w którym mieszkam? Czy moja samotność nie jest zbyt ciężkim głazem? Ilu z was stawia sobie to pytanie: czy moja samotność nie jest zbyt ciężkim głazem? Także Jezus usłyszał podobne pytanie, zadane mu przez Nikodema, który zapytał Go: „Jakżeż może się człowiek narodzić będąc starcem” (J 3, 4). Może się to dokonać, odpowiada Pan, przez otwarcie serca na działanie Ducha Świętego, który wieje, gdzie chce. Ducha Świętego z jego wolnością podążania wszędzie i czynienia tego, co pragnie.

Jak powtarzałem wielokrotnie, z kryzysu, w którym znalazł się świat, nie

wyjdziemy tacy sami: wyjdziemy lepsi albo gorsi. I „daj Boże, aby (...) nie było to kolejne poważne wydarzenie dziejowe, z którego nie potrafimy wyciągnąć lekcji”. Jesteśmy uparci! „Obyśmy nie zapomnieli o osobach starszych, które zmarły z powodu braku respiratorów (...). Oby tak wielkie cierpienie nie było daremne, obyśmy przeszli do nowego sposobu życia i odkryli raz na zawsze, że potrzebujemy siebie nawzajem i jesteśmy dłużnikami jedni drugich, aby ludzkość mogła odrodzić się” (Encyklika *Fratelli tutti*, 35). Nikt nie zbawia się sam. Jesteśmy dłużnikami jedni drugich. Wszyscy braćmi.

W tej perspektywie, chciałbym powiedzieć Ci, że jesteś potrzebny do tworzenia, w braterstwie i przyjaźni społecznej, jutrzejszego świata: tego, w którym będziemy żyć – my, wspólnie z naszymi dziećmi i wnukami – kiedy ustanie burza. Wszyscy „bądźmy aktywni w rehabilitacji i wspieraniu zranionych społeczeństw” (tamże, 77). Wśród rozmaitych filarów, które muszą dźwigać tę nową konstrukcję, znajdują się trzy, które Ty, lepiej niż inni, możesz pomóc wznieść. Trzy filary: marzenia, pamięć i modlitwa. Bliskość Pana da siłę, także najbardziej kruchym spośród nas, aby wyruszyć w tę nową drogę: drogami marzeń, pamięci i modlitwy.

Prorok Joel wypowiedział kiedyś tę obietnicę: „starcy wasi będą śnili, a młodzieńcy wasi będą mieli widzenia” (Jl 3,1). Przyszłość świata znajduje się w tym przymierzu pomiędzy młodymi i starszymi. Kto, jeśli nie młodzi może przyjąć marzenia starszych i nieść je dalej? Ale do tego potrzeba, abyśmy dalej marzyli: w naszych marzeniach o sprawiedliwości, pokoju, solidarności znajduje się ta możliwość, aby nasi młodzi mieli nowe widzenia i abyśmy wspólnie mogli budować przyszłość. Konieczne jest także, abyś ty dał świadectwo, że można wyjść odnowionym z doświadczenia próby. I jestem pewien, że nie będzie ono jedynym, bo w swoim życiu doświadczyłeś ich wielu i udało Ci się z nich wyjść. Wyciągnij wnioski także i z tego doświadczenia, by wyjść z niego teraz.

Marzenia są zatem splecione z pamięcią. Myślę o tym, jak cenna jest ta bolesna pamięć wojny, i jak wiele nowe pokolenia mogą się z niej nauczyć na temat wartości pokoju. To Twoim zadaniem, jako tego, kto przeżył ból wojen, jest przekazanie tego. Upamiętnianie jest prawdziwą i właściwą misją każdej osoby starszej: pamięć i niesienie pamięci innym. Edith Bruck, która przeżyła dramat Holokaustu, powiedziała: „nawet oświecenie jednego tylko sumienia warte jest trudu i bólu utrzymywania żywej pamięci tego co się wydarzyło – i dodała – Dla mnie pamięć jest życiem”[3]. Myślę też o moich dziadkach i o tym, jak wielu z was musiało wyemigrować i wie, jak trudno jest opuścić własny dom, jak czyni to wielu także dziś, w poszukiwaniu przyszłości. Być może niektórych z nich mamy obok i być może to oni się nami opiekują. Ta pamięć może pomóc nam w tworzeniu świata bardziej ludzkiego, bardziej otwartego na przyjęcie. Ale bez pamięci nie można budować, bez fundamentów nigdy nie zbudujesz domu. Nigdy. A fundamentem życia jest pamięć.

Wreszcie: modlitwa. Jak powiedział kiedyś mój poprzednik, Papież Benedykt, święty starzec, który wciąż modli się za Kościół i dla niego pracuje: „modlitwa osób starszych może chronić świat, pomagając mu w sposób być może bardziej skuteczny, niż wysiłki tak wielu”[4]. Powiedział to prawie na koniec swego

pontyfikatu w 2012 r. To piękne. Twoja modlitwa jest bardzo cennym źródłem: jest płucem, bez którego Kościół i świat nie mogą się obyć (por. Adhortacja apostolska *Evangelii gaudium*, 262). Zwłaszcza w tym tak trudnym dla ludzkości czasie, kiedy przemierzamy, wszyscy w tej samej łodzi, wzburzone morze pandemii, Twoje wstawiennictwo za światem i Kościołem nie jest daremne, ale ukazuje wszystkim spokojną ufność, że dotrzemy do brzegu.

Droga babciu, drogi dziadku, kończąc to moje przesłanie, chciałbym wskazać Ci także przykład błogosławionego – a wkrótce świętego – Karola de Foucauld. Żył on jako pustelnik w Algierii i w tym kontekście peryferii dał świadectwo „swego pragnienia, aby postrzegać każdego człowieka jak brata” (Encyklika *Fratelli tutti*, 287). Jego losy pokazują, jak bardzo, nawet w osamotnieniu na pustyni, możliwe jest wstawianie się za ubogimi całego świata i stawanie się prawdziwie bratem i siostrą wszystkich.

Proszę Pana, aby, także dzięki jego przykładowi, każdy z nas poszerzał swoje serce i uwrażliwiał je na cierpienie tych ostatnich, a także był zdolny wstawiać się za nimi. Aby każdy z nas nauczył się powtarzać wszystkim, a zwłaszcza najmłodszym, te słowa pocieszenia, które dziś usłyszeliśmy skierowane do nas: „Ja jestem z tobą przez wszystkie dni”! Dalej, odwagi! Niech Pan wam błogosławi.

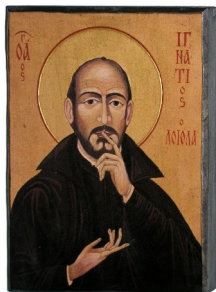
Rzym, u św. Jana na Lateranie, 31 maja, w święto Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny.

[1] Wydarzenie to jest opisane w Protoewangelii Jakuba.

[2] Chodzi o obraz wybrany jako logo obecnego Światowego Dnia Dziadków i Osób Starszych

[3] La memoria è vita, la scrittura è respiro. L'Osservatore Romano, 26 stycznia 2021 r.

[4] Wizyta w domu „Viva gli anziani”, 2 listopada 2012 r.



Sentencje św. Ignacego Loyoli

1. Cokolwiek mówisz w sekrecie, tak to wyrażaj, jakbyś mówił to wobec wszystkich ludzi.
2. Burza, która bez naszej winy przeciw nam się sroży, jest zapowiedzią rychłej korzyści w przyszłości.
3. „Chcę” i „Nie chcę” nie mieszczą się w naszym domu.
4. Trudniej jest powściągnąć ducha niż ciało.
5. Pracownicy w Winnicy Pańskiej jedną tylko nogą powinni stać na ziemi, drugą zaś winni trzymać podniesioną i gotową do wyruszenia w drogę.
6. Tak dalece winniśmy być w zgodzie z Kościołem katolickim, ażeby uznać za czarne to, co naszym oczom wydaje się białe, jeśliby Kościół określił to jako czarne.
7. Nie ma tak wielkiego ciężaru, które nie wydawałyby się lekkie i słodkie dla tego, kto postępuje z gorliwością, zapalem i wewnętrzną pociechą.
8. Doświadczenie uczy nas, że tam, gdzie napotyka się na liczne przeszkody, można zazwyczaj spodziewać się większych owoców.
9. Wyżej należy cenić zaparcie się własnej woli, niż wskrzeszanie umarłych.
10. Ci, co tylko wolą są posłuszni, rozum ich zaś jest przeciwny, są w zakonie

jedną tylko nogą.

11. Ten, kto ma wstąpić do zakonu, niech wie, że nie będzie tam miał wytrwania i spokoju, chyba że obiema nogami, to jest wolą i rozumem, przeskoczy próg zakonny.

12. Winniśmy zawsze mieć w podejrzeniu wymówki ciała, bo zwykło ono słabością sił usprawiedliwiać ucieczkę przed trudem.

13. Choćby nawet z najgorszym człowiekiem nawiązało się rozmowę o rzeczach Bożych, zawsze z tego płynie zysk niemały.

14. Zmiana miejsca pobytu nie zmienia obyczajów. Jeśli niedoskonały nie opuści sam siebie, wcale nie będzie lepszy gdzie indziej, niż jest tutaj.

15. O ileż żarliwiej należy się wysilać, aby ujarzmić ducha niż aby ujarzmić ciało.

16. Niech to będzie pierwszą zasadą w działaniu: Tak Bogu ufaj, jakby całe powodzenie spraw zależało tylko od Boga, a nie od ciebie. Tak jednak dokładaj wszelkich starań, jakbyś ty sam miał to wszystko zdziałać, a Bóg nic.

17. Człowiek zły łatwo innych posądza o zło, podobnie jak ten, co ma zawroty głowy, myśli, że wszystko dookoła niego wiruje.

18. Ten, kto popełnił błąd, niech nie upada na duchu, bo i błędy pomagają do zdrowia duszy.

19. Ten robi najwięcej, kto robi dobrze jedną rzecz.

20. Jest rzeczą wielce niebezpieczną chcieć prowadzić wszystkich tą samą drogą do doskonałości.

21. Przewidywać i planować to, co ma się zrobić, a po zrobieniu zbadać to i ocenić – to najpewniejsze zasady dobrego działania.

22. Wielką pomocą do postępu jest przyjaciel, któremu pozwoliłeś upominać cię za twoje uchybienia.

23. Zarówno oziębłość, jak i nadmierny zapał mogą powodować choroby duszy.

24. Źle mierzy się postęp duchowy wedle oblicza, gestów, łatwości natury lub zamiłowania do samotności. Miarę tę należy brać z mocy, z jaką ktoś przewycięża samego siebie.

25. Jest bardzo wartościowe przeszkodzić nawet tylko jednemu grzechowi, choćby za cenę wszystkich trudów i trosk tego życia.

26. Zazwyczaj większe niebezpieczeństwo kryje się w lekceważeniu małych grzechów, niż bardzo wielkich.

27. Jedynie ten, co nie tylko od świata, ale i od samego siebie się uwolnił, może uważać, że zasługuje na miano zakonnika.

28. Niech wszyscy usiłują mieć dobre intencje. To znaczy: niech szukają Boga, a wyzywają się miłości do tego, co ziemskie, aby wszystko kochać w Bogu i Boga we wszystkim.

29. Są różne drogi do doskonałości, bo różne i liczne są dary Ducha Świętego.

30. Ten, kogo wiąże tak wielki obowiązek służenia Bogu, nie może się zadowolić przeciętną pracą i służbą.

31. Szatan, mając zaatakować człowieka, bada najpierw, jaka jest jego słaba

strona i w czym jest najbardziej opieszła. I właśnie w tym miejscu będzie atakować.

32. Synu mój, chcę, żebyś był uśmiechnięty i radosny w Panu. Zakonnik bowiem nie ma żadnej przyczyny do smutku, a wiele do radości. Ażebyś zaś mógł być zawsze pogodny i radosny, bądź zawsze pokorny i posłuszny.

33. Niedbalstwo i oziębłość sprawiają, że wszystkie prace są smutne.

34. Człowiek w takiej mierze ma się posługiwać stworzeniami, w jakiej mu one pomagają do osiągnięcia celu życia: czyli służby i chwały Bożej. W takiej zaś mierze ma się ich pozbywać, w jakiej są przeszkodą do tegoż celu. (Fragment *Zasady i Fundamentu*)

35. Trzeba jednej skłonności przeciwstawić inną skłonność, nawykowi inny nawyk, podobnie jak jeden klin wybija się innym klinem.

36. Nie obfitość wiedzy, ale jej wewnętrzne odczuwanie i smakowanie zadowala i nasycza duszę.

37. Być nieogarnionym przez największe, a jednocześnie mieszkać w najmniejszym - boską jest rzeczą.

38. Bóg działa i pracuje dla mnie we wszystkich rzeczach stworzonych na obliczu ziemi. Znaczący to, że postępuje On, jak ktoś pracujący.

39. Najbardziej boję się tych, którzy jedną ręką budują, a drugą burzą.

40. Wskutek braku umiaru dobro zamienia się w zło, a cnota w wadę.

41. To, co się osiąga ze zbytym pośpiechem zazwyczaj nie jest trwałe. I nie tylko, jest także przyczyną upadku.

42. Kto mało precyzuje, ten mało wie, a jeszcze mniej uczy innych.

43. Jeśli nie można wszystkim zadośćuczynić, należy raczej wybrać tych, po których możemy się spodziewać większego pożytku w Panu.

44. Jeżeli nieprzyjaciel stawia przed moimi oczami sprawiedliwość, przeciwstawiam mu natychmiast miłosierdzie; jeżeli miłosierdzie, to ja przeciwnie, przypominam sobie sprawiedliwość.

45. Powinniśmy unikać robienia porównań między nami, co jeszcze żyjemy, a błogosławionymi, którzy żyli w dawnych czasach...

46. Miłość winno się zakładać więcej na czynach niż na słowach.

47. Bez wątpliwości oznaką większej cnoty jest zdolność do obcowania z Panem przy różnych zajęciach niż tylko w jakimś jednym.

48. Wszystek miód, jaki można zebrać z kwiatów świata, nie ma w sobie tak wielkiej słodyczy, jak żółć i ocet Pana naszego Jezusa Chrystusa.

49. Nie będąc nazbyt skorym do mówienia, starałbym się słuchać uważnie i spokojnie, aby potem móc lepiej odpowiedzieć, albo też powstrzymać się od zabierania głosu.

50. W samym Towarzystwie niech nie istnieje ani się nie ujawnia skłonność umysłów do jakichkolwiek stronnictw. Niech raczej objawia się powszechna miłość, która by wszystkie te stronnictwa, choćby były sobie wzajemnie przeciwne, ogarniała w Panu.

51. Powiedzenie „Bez przesady” - należy stosować do wszystkiego, nawet do samej sprawiedliwości...

52. Starajcie się podtrzymywać w sobie święty i roztropny zapal tak w nauce, jak i w zdobywaniu cnót. W jednej i drugiej dziedzinie więcej wart jest jeden istotny akt, niż tysiąc ośpałych...

53. Kiedy wszystko układa się bardzo pomyślnie, istnieje groźba, że co do służenia Bogu, mogłoby być o wiele lepiej.

54. Sposób postępowania nieprzyjaciela wobec początkujących w służbie Bogu polega zazwyczaj na tym, iż stawia przed nimi różne trudności i przeszkody. Podsuwa na przykład takie myśli: „Czy możesz spędzić całe życie w ten sposób...?”



Badajcie duchy, czy są z Boga **Z *Dziejów* spisanych przez Ludwika Consalvo** **na podstawie opowiadań św. Ignacego**

Ignacy rozczytywał się w próżnych i zmyślonych dziełach, które opowiadały o niezwykłych czynach sławnych ludzi. Skoro więc poczuł się lepiej, prosił, aby dla zajęcia czasu przyniesiono mu parę takich książek. Ale w tym domu nie było takich książek. Podano mu zatem "Życie Jezusa" oraz "Żywoty świętych", obydwie w języku ojczystym.

Czytał je często i wkrótce zaczęło go pociągać to, co w nich odnajdywał. Nieraz też podczas czytania biegł myślą do tego, co czytał dawniej, do marzeń, którymi zajmował się uprzednio, i do wielu podobnych spraw, jak się mu kolejno narzucały.

Zarazem i miłosierdzie Boże przychodziło z pomocą, zastępując tamte myśli innymi, pochodzącymi z najnowszego czytania. Kiedy więc czytał o życiu Chrystusa Pana i świętych, zastanawiał się i pytał samego siebie: A gdybym tak ja zaczął postępować jak święty Franciszek albo święty Dominik? Wiele nad tym rozmyślał. Te myśli pozostawały w nim dość długo, a następnie wskutek zaistniałej jakiejś okoliczności zastępowały je próżne marzenia światowe. One także zatrzymywały się na dłuższy czas. Taka zmienność myśli trwała w nim dość długo.

Pomiędzy owymi dwoma rodzajami myśli istniała jednak pewna różnica. Gdy się bowiem zajmował sprawami światowymi, odczuwał wielką przyjemność, kiedy znużony zaprzestawał, przeżywał smutek i pustkę. Kiedy natomiast rozmyślał o naśladowaniu wielkich dzieł pokuty dokonywanych przez świętych mężów, wtedy odczuwał przyjemność nie tylko rozmyślając, ale także po zaprzestaniu rozmyślenia. Przez pewien czas nie dostrzegał tej różnicy ani nie przywiązywał do niej wagi, aż pewnego dnia otwały się oczy jego duszy i zaczął się zastanawiać, widząc najwyraźniej, iż jeden rodzaj rozmyślenia napawa go smutkiem, drugi radością.

Taka była jego pierwsza medytacja o sprawach Bożych. Później, kiedy się zajął ćwiczeniami duchownymi, zaczerpnął stąd pierwsze objaśnienia dla nauki o rozpoznawaniu duchów.



Akcja św. Krzysztof

W niedzielę 18 lipca rozpoczął się 22. Ogólnopolski Tydzień św. Krzysztofa – akcja modlitewna za kierowców i o ich bezpieczeństwo na drogach, połączona z misyjną zbiórką pieniędzy na środki transportu dla polskich misjonarzy pracujących w najdalszych zakątkach świata. Jak co roku obchody i zbiórkę przeprowadzi misyjne stowarzyszenie MIVA Polska pod patronatem Komisji Episkopatu Polski ds. Misji. W ubiegłym roku za przekazane przez kierowców środki udało się kupić na rzecz misji 137 różnych pojazdów w 26 krajach świata: 52 samochody, 2 ambulanse, 4 busy, 24 motocykle, 51 rowerów dla katechistów, 2 traktory oraz konia z wozem. Z pomocy MIVA Polska skorzystali zarówno misjonarze fidei donum (księża diecezjalni), jak i księża oraz bracia zakonni, siostry zakonne, polscy biskupi misyjni oraz misjonarze świeccy. Organizatorzy Akcji św. Krzysztof przyznają, że trwająca pandemia pogłębiła skalę ubóstwa w wielu misyjnych regionach. Szczególnie dotknięci zostali najbiedsi, chorzy, starsi i niepełnosprawni. Z myślą o nich została na nowo podjęta przez MIVA inicjatywa – wózek dla niepełnosprawnych na misjach. Każdy taki wózek – jak piszą organizatorzy – jest promieniem Bożego Miłosierdzia w życiu konkretnych osób, dotkniętych niepełnosprawnością, którzy żyją w krajach i miejscach, gdzie pracują polscy misjonarze. Zachęcamy do włączenia się w akcję.

INTENCJE MSZALNE

Niedziela 25.07 – XVII Niedziela w Ciągu Roku

- 7:30** † Stanisławę, Stanisława, Emilianą, Sabinę, Jana i Janinę Soluchów, Józefa i Apolonię Kuców, Jadwigę i Tadeusza Chładów, Mariannę i Czesława Nowaków
- 10:00** † Jana (16 r.) i Helenę Ptaków oraz ich rodziców
- 12:00** O Boże błogosławieństwo, potrzebne łaski i dary Ducha Świętego dla Igora Musiela z okazji 18. urodzin
- 17:00** † Kazimierza Lechowskiego od Anety, Mariusza i Huberta Lamchów

**Poniedziałek 26.07 – Wspomnienie św. Joachima i Anny,
rodziców Najświętszej Maryi Panny**

18:00 † Kazimierza Lechowskiego od syna Igora z rodziną

Wtorek 27.07

18:00 † Kazimierza Lechowskiego od rodziny Kieratów

Środa 28.07

18:00 **Nowenna do św. Józefa i Msza św.**

- 1.) W intencjach znajdujących się w skrzynce modlitewnej
- 2.) O oddalenie epidemii koronawirusa oraz za zarażonych, ich rodziny i Służbę Zdrowia
- 3.) O zdrowie dla Jacka i siły dla jego rodziny
- 4.) O powrót do zdrowia dla ks. Andrzeja Kuliberdy, Marii, Wiesi, Agaty, Stefana, Ewy, Justyny, Jana, Józefa, Mariusza, i Mateusza
- 5.) O cud uzdrowienia dla siostrzenicy oraz łaskę przebaczenia i żywą wiarę w rodzinie
- 6.) † Martę i Krzysztofa Zawadzkich, Mariannę i Bolesława Marczyków
- 7.) † Jana Zająca (7 r.), Kazimierza Mazura
- 8.) † Stanisława Bogusa od Danuty Kowalik z rodziną
- 9.) † Helenę Rybak od Kazimierzy Biś z mężem
- 10.) † Ryszarda Matyję od rodziny Mańczyków
- 11.) † Hanię Pawłowską od siostrzenicy Eweliny z rodziną
- 12.) † Irenę Biernacką od sąsiadów z ul. Częstochowskiej
- 13.) † Eugeniusza Ogłazę od rodziny Kotów
- 14.) † Piotra Radziocha od rodziny Bułacińskich i Sołtysiaków
- 15.) † Mariusza Kopkę od rodziny Sitnych
- 16.) † Andrzeja Jajszczyka od brata Zbigniewa z rodziną
- 17.) † Andrzeja Lamika od kuzynów
- 18.) † Franciszka Szewczyka od Danuty Sygudy
- 19.) † Jacka Motyla od Mirosławy i Ryszarda Wojtysków
- 20.) † Mariannę (4 r.), Józefa i Stanisławę Gworys
- 21.) † Józefa (55 r.) i Mariannę (16 r.) Biernackich
- 22.) † Józefa Hadriana od Mirosława Lamika z rodziną
- 23.) † Mariannę Krysiak od siostry Teresy z rodziną
- 24.) † Bronisława Szydę od rodziny Schulzów

Czwartek 29.07 – Wspomnienie św. Marty

18:00 † Kazimierza Lechowskiego od koleżanek ze Szkoły Podstawowej w Węglowicach z rocznika 1952

Piątek 30.07

18:00 † Marka Jeziorskiego (9 r.) i zmarłych z rodzin Jeziorskich, Nowaków, Soluchów i Szeperów

18:40 **Adoracja Najświętszego Sakramentu w ciszy** (do 21:30)

Sobota 31.07 – Wspomnienie św. Ignacego z Loyoli, prezbitera

9:00 † Irenę Biernacką od wnuka Tomasza z rodziną

18:00 † Adama, Henrykę i Urszulę Janików, Marię i Bronisława Mrozków, Irenę i Franciszka Kochów, Annę i Stanisława Raczyńskich, Przemysława i Lecha Janików

Niedziela 1.08 – XVIII Niedziela w Ciągu Roku

7:00 **Wypominki**

7:30 **Msza św. za zmarłych wymienionych w wypominkach rocznych**

10:00 † Krystynę (r.) i Mieczysława Paruzelów, Leona (r.) i Pelagię Francików

12:00 O Boże błogosławieństwo dla Antoniego Brzęczka, jego rodziców i chrzestnych z okazji chrztu św.

O Boże błogosławieństwo dla Adama Maźniaka, jego rodziców i chrzestnych z okazji chrztu św.

17:00 † Kazimierza Kurzacza (16 r.), Krystynę i Ryszarda Kulejów

Msze św. w niedziele i święta wolne od pracy 7:30, 10:00, 12:00, 17:00

Msze św. w dni powszednie 7:00 i 17:00 (w niektóre dni, według intencji mszalnych), 9:00 (soboty), 18:00 (od poniedziałku do soboty)

Nowenna do św. Józefa w środy o 18:00

Nabożeństwa I-czwartkowe i I-piątkowe o 18:40; I-sobotnie o 9:40

Krąg biblijny w każdą środę o 19:15 w domu św. Józefa; wstęp wolny

Adoracja Najświętszego Sakramentu piątek, 18:40 - 21:30

Próby chóru parafialnego czwartek, 19:15 – 21:00

Codzienna modlitwa różańcowa

W niedzielę o 6:50; od poniedziałku do piątku 7:30; w sobotę 9:40

Odwiedziny chorych z obrzędem Komunii św. poza Mszą św.

Pierwsze piątki i pierwsze soboty miesiąca oraz na żądanie

Grupy Ministranci – soboty o 11:00; lektorzy – czwartek o 19:00,

Spotkania młodych ze słowem Bożym – środa o 19:20,

Akcja Katolicka – pierwszy poniedziałek miesiąca o 20:00,

Żywy Różaniec – pierwszy wtorek miesiąca, Dzieci Boże – sobota o 11:00,

Diakonia miłosierdzia – pierwszy wtorek miesiąca o 16:30 (kontakt: 609136447),

Diakonia wyzwolenia – drugi poniedziałek miesiąca o 19:00.

Biblioteka parafialna w domu św. Józefa, czynna od 17:00 do 17:45

Księgarnia parafialna w domu św. Józefa, czynna na życzenie

Kancelaria parafialna

Poniedziałek, środa i piątek po wieczornej Mszy św.; pilne sprawy - tel. 504843975

Poradnia Życia Rodzinnego

Siedziba w „Domu św. Józefa”, umawiamy się indywidualnie – tel. 609136447

Kontakt ul. 3-Maja 4, 42-130 Wręczyca Wielka,

parafiawreczyca.pl, tel. 34 3170213, oblubieniec@parafiawreczyca.pl

Konto parafialne

Parafia Katolicka św. Józefa, PKO Bank Polski 66 1020 1664 0000 3802 0331 2881